

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — **Cena pojedynczego numeru 10 groszy.**
Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 —
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

P. P. S. UCHWAŁA... REWOLUCJĘ!

(PAL.) Nie wszystkich przeciwników jednakowo się traktuje. Jednych natychmiast za drzwi się wyrzuca, drugim się nienawidzi, wreszcie są i tacy, którym się współczuje. Otóż współczucie.. W sprawach politycznych i ekonomicznych należy ten sentyment do wybitnej rzadkości. Ale my się zdobywamy na niego, gdyż obdarzamy głębokim współczuciem Polską Partję Socjalistyczną.

Znaleźli się ludzie na t. zw. kongresie, zajrzeli sobie w oczy, przyszli do przekonania, że należy coś nie coś postanowić, żeby się do reszty przed światem pracy nie zblamować. I otóż postanowili, uchwalili i zaśpiewali! O dziwo! uchwalili na XIII kongresie rewolucję.. Jeśli przysłowie mówi, że koń by się uśmieł, to ma na myśli wypadki szczególnie groteskowe. Panowie socjaliści, z was nawet stara, ledwo ruszająca się szkapą dorożkarska serdecznie się uśmieje! Komu trzeba aż tyle blażeństw? Nie przyspieszajcie waszego ostatecznego upadku; on przecież z pewnością nadejdzie.

Odnosimy niezbitą wrażenie, że po tej „wielkiej” uchwale P.P.S. nie odważyłaby się na objęcie władzy, gdyż groziłoby to pewnym niebezpieczeństwem, mianowicie: ewentualnością reform rewolucyjnych. Tyle razy byli oni u władzy i to nie tylko u nas, lecz również w Austrii, Niemczech, Anglii, Francji i co? zrobili? Nic! Literalnie nic. Jeśli tacy ludzie jak socjaliści uchwalają rewolucję, to my, raz jeszcze powtarzamy, współczujemy im!

Przeglądając prasę sowiecką i komunistyczną francuską z jednej strony a naszą rodzimą socjalistyczną z drugiej i porównując polemikę na temat krwawych dni wiedeńskich, przychodzimy do przekonania, że ci sami socjaliści zbłądzili się również w oczach komunistów, stwierdzić musimy, że jedyni, wśród marksistów, którzy choć wiedzą czego chcą, to są komuniści. My, na waszym miejscu, panowie socjaliści, dawnobyśmy do swego fiaska się przyznali. Jeśli byście byli szczerzy w waszej ideologii, to dawno połączylibyście się z komunistami nie bacząc na dalsze teoretyczne różnice, które was dzielą, a które nie są znów aż tak bardzo zasadnicze. Od przewrotu socjalnego do przeprowadzenia kolektywizacji jedynie produkcja, czy też produkcja wraz z konsumpcją, jest kawał drogi. Ale wy o tem wiecie, a jeśli nie

czyniecie tego, co mybyśmy na waszym miejscu zrobili, to tylko dlatego, że macie ambicję, sparaliżowaną inicjatywę i jesteście zakłamanymi. Ale my wam tego połączenia, Boże broń, nie doradzamy.

Co do reformy ustroju gospodarczego, to reprezentujemy myśl, że każde państwo musi znaleźć własne, rodzime środki do zrealizowania lepszej

formy gospodarczej. My naszą formę widzimy nie w doktrynach międzynarodowych, lecz w życiu polskim, w polskiej rzeczywistości. I nie komuniści, a już napewno nie socjaliści zmieniają ustrój Polski, wprowadzają większą sprawiedliwość społeczną, ale my, my młode pokolenie polskie, pełne inicjatywy i entuzjazmu. My do naszego Państwa Zorganizowanej Pracy dążymy wytrwale i celu z oczu nie opuszczamy.

Ale wy, panowie z PPS., na litość Boską nie uchwalajcie... rewolucji!!!

Bojówki socjalistyczne nagromadziły w przewodach kanałowych pod ulicami śródmieścia na dalekiej przestrzeni wielkie ilości materiału wybuchowego i bomby oraz broń i amunicję. Na dany znak bomby i maszyny piekielne miały wybuchnąć, bojówki zaś marksistowskie miały wykorzystać powstałą w ten sposób panikę do zbrojnego wystąpienia przeciw wojsku i policji. Przewody kanałowe miały równocześnie służyć bojówkom za kryjówkę i za drogę wyprowadów na ulice. Do wykrytej obecnie organizacji należało około 2000 dobrze uzbrojonych bojowców socjalistycznych i schutzbundowców.

Oficerowie czechosłowaccy Marszałkowi Piłsudskiemu.

W Pradze czeskiej w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego staraniem Związku oficerów czechosłowackich czynnych i rez. odbyła uroczysta akademja ku czci Wielkiego Budowniczego narodu polskiego.

M. in. szef kancelarii wojskowej prezydenta republiki Masaryka, gen. Sylwester Blacha wygłosił prelekcję o roli Marszałka Piłsudskiego w Odrodzonej Polsce.

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego w całym kraju.

W całym kraju rozpoczęły się wczoraj uroczystości ku czci imienin Pierwszego Marszałka Polski. Józefa Piłsudskiego. Uroczystości mają wszędzie przebieg nader imponujący.

0 pracę dla pracowników umysłowych.

WARSZAWA. Dnia 27 bm. odbędzie się posiedzenie naczelnego komitetu Funduszu Pracy, na którym m. in. rozpatrywany będzie projekt zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych. Komitet Funduszu Pracy pozatem ma zamiar rozważyć projekt stwarzania samodzielnych podstaw egzystencji dla bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych, przez pomaganie im w organizowaniu warsztatów pracy.

Dodatkowe 10 milionów zł. na budownictwo mieszkaniowe.

WARSZAWA. W sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, na którym uchwalono dodatkowe kredyty na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w r. 1934 na sumę 10 milionów złotych, w tem na drobne budownictwo mieszkaniowe dodatkowo — 6 milionów zł., na wykończenie domów blokowych dodatkowo — 3 miliony, na remont zaś domów i przewiązanie ilości mieszkań małych — dodatkowo 1 milion zł.

Układ włosko-austriacko-węgierski podpisany w Rzymie.

RZYM. Konferencje Mussoliniego z kanclerzem Austrii, Dollfussem i premierem węgierskim, Gömbösem zakończone zostały wczoraj podpisaniem układu włosko - austriacko - węgierskiego, który składa się z 2 protokołów: jeden z nich dotyczy spraw politycznych, drugi gospodarczych.

Protokół pierwszy, czyli konsultacyjny zawiera ustęp, mówiący o poszanowaniu niepodległości i praw każdego państwa, co przedewszystkiem odnosi się do Austrii i podkreśla stanowisko sygnatariuszy wobec tendencji, zmierzających do wcielenia Austrii do Rzeszy niemieckiej.

O godz. 21,17 Gömbös i Dollfus wyjechał specjalnym pociągami w kierunku na Wiedeń i Budapeszt.

Stolica w hołdzie Wodzowi Narodu

WARSZAWA. Dzień wczorajszymi uroczystości był obchodzony w stolicy.

Już od rana miasto przybrało wyjątkowo świąteczny. Zewsząd powiewały flagi narodowe, a gmachy państwowe były bogato przyozdobione zielenią i portretami. Na ulicach panował wzmożony ruch.

Po nabożeństwach — staraniem Zw. Strzeleckiego tłumy publiczności podążyły w różnych kierunkach na uroczyste akademje, których w stolicy dnia tego odbyło się czternaście, zorganizowanych przez rozmaite związki i stowarzyszenia.

Kulminacyjnym jednak punktem wczorajszymi uroczystości stołecznych był olbrzymi pochód, który uformował się o godz. 18-tej na placu Piłsudskiego. — Wzięły w nim udział wszystkie niemal organizacje, związki i stowarzyszenia ze

swemi sztandarami.

Pochód, który przeciągnął ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi do Belwederu, oświetlany był po drodze reflektorami.

Na dziedziniec Belwederu udała się jedynie grupa z wieńcami i poczty sztandarowe. Reszta pochodu spowodu niemożliwości zmieszczania się na dziedzińcu, skierowana została ulicą Bagatela na plac Zbawiciela, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W teatrach odbyły się uroczyste przedstawienia oraz specjalne widowiska bezpłatne dla dzieci i bezrobotnych rodzin.

Wieczorem miasto było bogato iluminowane, a tłumy spacerowiczów długo snuły się po oświetlonych rzęsiście ulicach.

Obniżki komornego żąda zjazd lokatorów.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się otwarcie zjazdu delegatów Ligi organizacji lokatorskich i sublokatorskich.

Na zjazd przybyli przedstawiciele lokalnych związków i stowarzyszeń z całej Polski, gdyż główny cel zjazdu sprawa obniżki komornego jednako obchodzi wszystkich lokatorów i sublokatorów.

Po sprawozdaniu z działalności organizacji za ubiegły rok — zebrani wysłuchali dwóch ciekawych referatów.

Pierwszy o wszystkich bolączkach lokatorskich, wygłosił adw. Józef Grzybowski, drugi — adw. Łaszewski, omawiając spełnienie kwestję zniżki komornego

w domach tak starych, jak i nowych. Zdaniem mówcy, przy obecnych płacy i pracy, 30 proc. zniżka nie byłaby wcale za wysoka i przesłaby napewno bez uszczerbku dla majątku właścicieli domów.

Nadto adw. Łaszewski postawił wniosek o przedłużenie obowiązującego obecnie moratorium mieszkaniowego przynajmniej do 1 października.

Późnym wieczorem zjazd powziął szereg uchwał, domagających się obniżki komornego tak ustawowego, jak i w nowych domach.

Sprawcy ohydnyego napadu na prof. Handelsmana ujęci.

WARSZAWA. Dochodzenie w sprawie ohydnej napaści na prof. Handelsmana, doprowadziło do aresztowania dziesięciu studentów, podejrzanych o współudział w napadzie.

Zatrzymanych studentów Uniwersytetu: Zygmunta Dziarmagę, Franciszka Sobolewskiego, Leonarda Dziegielewskiego, Jerzego Rutkowskiego, ponadto słuchacza Wyższej Szkoły Dziennikarskiej Tadeusza Łukaszewicza oraz bezrobotnego urzędnika Edmunda Jańca, przewieziono do aresztu.

Przeprowadzona w mieszkaniach zatrzymanych rewizja ujawniła kompromi-

tujący materiał.

Sędzia śledczy przesłuchiwał zatrzymanych, przychem Dziegielewskiego, Rutkowskiego i Łukaszewicza zwolniono, do pozostałych, jako środek zapobiegawczy zastosowano bezwzględny areszt.

Wieczorem w wyniku dalszego śledztwa nastąpiły nowe aresztowania.

Zatrzymano i osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym czterech studentów, których nazwiska z uwagi na prowadzone dochodzenie trzymane są narazie w tajemnicy.

Kilku z zatrzymanych należy do bojówki OWP.

Bojówki socjalistyczne przygotowały w Wiedniu nowy zamach stanu.

WIEDEŃ. Władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację marksistowską, która zamierzała przez zamachy bombowe i zbrojne wystąpienia wywołać ponowne rozruchy i walki uliczne i dokonać zamachu stanu. Do organizacji tej należeli członkowie rozwiąza-

nej partii socjalistycznej i liczni bojownicy zlikwidowanego przez rząd Schutzbundu. Dokonano w związku z tem licznych aresztowań, przychem u kilku aresztowanych przywódców znaleziono opracowane do najdrobniejszych szczegółów plany nowego zamachu stanu.

Uwolnienia Torglera żąda opinja angielska.

LONDYN. Specjalny komitet, prowadzący akcję na rzecz zwolnienia oskarżonych w procesie o podpalenie Reichstagu, wystosował do Hitlera memorandum, domagając się zwolnienia Torglera. Pod memorandumem złożono 111 podpisów, w tej liczbie 7 członków izby gmin, 2 członków izby lordów, wyższych dostojników kościelnych, profesorów, powieściopisarzy, uczonych, przemysłowców i działaczy Laaour Party

Wywłaszczenie osadników japońskich przez Amerykę.

MOSKWA. Władze morskie Stanów Zjednoczonych na wyspie Kuań poleciły obywatelom japońskim, właścicielom działek gruntowych na tej wyspie sprzedać nieruchomości do 4 kwietnia r.b. Wraz z niezasobowania się do tego rozporządzenia, działki gruntowe obywateli japońskich przejdą na własność państwa.

Odbiornik dwu-lampowy do sieci z głośnikiem

w cenie zł. 195.—

Sandomierz nadał obywatelstwo honorowe Marsz. Piłsudskiemu.

SANDOMIERZ. — Na specjalnym uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej m. Sandomierza przy tłumnie zebranych duchowieństwie, władz państwowych i wojskowych uchwalono prosić Marsz. Piłsudskiego o przyjęcie godności Pierwszego Obywatela honorowego starego grodu Sandomierza, oraz o pozwolenie nadania nazwy Jego imienia bulwarom nad Wisłą od mostu do Zamku. Następnie uchwalono umieścić w sali posiedzeń Rady miejskiej popiersie P. Marszałka.

Redukcja 5.000 Polaków w kopalniach francuskich.

LILLE. Sprawa zwolnienia robotników polskich z kopalń w północnej Francji wchodzi w początkowe stadium realizacji. Przeprowadzana zasadniczo pod pozorem udzielenia 6-miesięcznego urlopu górnikom polskim z opłaceniem kosztów ich powrotu do kraju, akcja obejmuje narazie około 5.000 osób.

Teoretycznie dobrowolnie udzielanie urlopów odbywa się pod wyraźnym naciskiem ze strony niższych funkcjonariuszy kopalnianych i sztygarów, którzy zapowiadają zwolnienie wraz z nieosiągnięciem przez robotników maksimum wydajności pracy, przechodzącej nieraz siły robotnika. W niektórych kopalniach grozi się zwolnieniem tylko Polakom, podczas gdy inni cudzoziemcy nie są niepokojeni.

Strzał rewolwerowy zakończył awantury wyrotowców.

WARSZAWA. Przy zbiegu ul. Leszna i Orlej, grupa wyrotowców usiłowała sformować pochód. Gdy do manifestantów zbliżyło się kilku posterunkowych, wzywając zebranych do rozejścia się, wyrotowcy obrzucili ich kamieniami. Ponieważ ostrzeżenia nie skutkowały, jeden z wywiadowców w obronie własnej wystrzelił z rewolweru i zranił ciężko w brzuch jednego z uczestników zajścia 20-letniego intruzi, Jankla Głanca.

Wobec zdecydowanej postawy policji wyrotowcy ratowali się ucieczką. Ciężko rannego Głanca przewieziono do szpitala.

Wszystkie partie w Austrii zostaną zniesione.

WIEDEN. Odbyła się tu konferencja Heimwehry w związku z planowaniem rozwiązaniem partii w organizacji frontu państwowego. W dyskusji nad kwestią sposobu rozwiązania austriackich organizacji wojskowych, powstał plan stworzenia w Austrii milicji ochotniczej na wzór Anglii, która byłaby skutecznym uzupełnieniem austriackich wojsk związkowych. Plan ten ma być zrealizowany w najbliższej przyszłości.

Wniosek francuski o przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów.

PARYŻ. — Między Francją i Sowietami panuje pełne porozumienie w sprawie wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Rokowania w tej sprawie bliskie są pomyślnemu zakończeniu. By Sowiety nie musiały czekać z przystąpieniem do Ligi Narodów aż do plenarnego posiedzenia we wrześniu, zastosowane zostanie postępowanie specjalne. W czasie posiedzenia konferencji rozbrojeniowej w dn. 10 kwietnia Francja nie tylko przedłoży sprawę naruszenia traktatów przez Niemcy, ale także postawi

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”

Dzisiaj i dni następnych
Dawno oczekiwany przez wszystkich
film wesołości, tempa i humoru p. t.

URWIS z HISPANII
W roli głów.: najpopularniejszy komik
całego świata **EDDIE CANTOR**
czarująca **Lyda Roberti**

Nad program: **Wspaniałe dodatki dźwiękowe w kolorach.**



Dzisiaj największa Sensacja Świata!
Niesamowity dramat według słynnej powieści
H. G. WELLS'A

Niewidzialny Człowiek

W rolach głównych: Gloria Stuart i Claude Rains.

Nad program: **Najnowsze aktualne dodatki dźwiękowe,**
między innymi: **Specjalny Reportaż z Podróży Ministra**
Spraw Zagranicznych Józefa Becka do Moskwy.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

Bezowocne śledztwo w aferze Stawiskiego budzi obawy nowych rozruchów.

PARYŻ. Opinia publiczna została ponownie zaskoczona wiadomością o znalezieniu 10 dalszych talonów czeków Stawiskiego.

Talony te, opiewające na kilkaset tysięcy franków, dotyczą sum, wypłaconych różnym dziennikarzom, w ich liczbie dyrektorowi „Rempartu”, Levi’emu oraz byłemu dyrektorowi „Liberte” Aymardowi. Talony te otrzymał sędzia śledczy listem poleconym, na którym było brak nadawcy.

Zarówno prasa, jak i opinia publiczna niezwykle ostro krytykują nieudolność policji i sądów i atakują ministra sprawiedliwości Cherona, który już od dłuższego czasu zapowiada bliskie aresztowanie mordercy Prince’a oraz radykalną czystkę.

Obiegają już nawet pogłoski o spodziewanych nowych demonstracjach ulicznych na wypadek niedostarczenia w jaknajkrótszym czasie uchwytanych rezul-

tatów dochodzenia.

PARYŻ. Sprawa o zabójstwo radcy Prince’a stanęła na marwym punkcie. Prokurator w Dijon oświadczył, że dotychczasowe poszlaki nie doprowadziły do wykrycia sprawców morderstwa.

Wczoraj podpisano w Byonie protokół zdawczo-odbiorczy aktów sprawy Stawiskiego, które pod strażą wysłano do Paryża.

Jednocześnie będą przetransportowani więźniowie z wyjątkiem chorego Bonnaura i dep. Garat.

Wyższy urzędnik min. roln. Blanchard, postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem współdziałania w oszustwach Stawiskiego, usiłował popełnić samobójstwo w nocy w łasku Fontainebleau przez podcięcie sobie gardła scyzorykiem.

Aresztowano dyrektora domu gry „Cercle Hipque” Tribout za współudział w oszustwach Stawiskiego.

W kilku wierszach.

— Pociągiem osobowym przybył wczoraj z Warszawy do Wilna Pan Marszałek Józef Piłsudski. P. Marszałek spędził w Wilnie dzień imienin w gronie rodziny.

— W gdyńskim sądzie grodzkim rozpoczęła się głośna sprawa buntu marynarzy statku „Polonia”. Oskarżonych jest 19 osób.

— Najślynniejszy detektyw angielski, inspektor śledczy Wensley, będący już na emeryturze, przybył w towarzystwie inspektora Collinsa do Francji i zajął się sprawą Stawiskiego.

— Senat francuski i izba deputowanych odroczyli się do 15 maja r.b.

— Ucieczka bankiera amerykańskiego Insulla spowodowała w Grecji częściowy kryzys rządu, albowiem minister spraw wewn. musiał podać się z tego powodu do dymisji. Usunięty został również szef bezpieczeństwa.

— Rząd hiszpański polecił założyć obóz koncentracyjny, w którym internowanych będzie 3.000 więźniów politycznych. Główny obóz znajdować się będzie na wyspie Lancarete (Archipelag Kanaryjski). W obozie na wyspie Hierro internowanych będzie 150 dziennikarzy hiszpańskich.

— Właściciele tkalni płótna w Lille (Francja) postanowili zamknąć kilka fabryk i zakupić około 40 tys. warsztatów tkackich, by je następnie zniszczyć.

— Francuska nota z odpowiedzią na angielski memoriał rozbrojeniowy została zakomunikowana telegraficznie francuskiemu ambasadorowi w Londynie. Nota francuska odrzuca angielskie stanowisko.

— Na propozycję rządu cesarz Japonii nakazał wycofać dwie dywizje japońskie z Mandżurji, co uważa się za znak, że naprężenie między Sowietami i Japonią osłabło.

— Przywódca związku chłopskiego, Ulmanis, utworzył nowy rząd na Łotwie. Nowy rząd opowiedział się za utworzeniem związku państw bałtyckich.

— Wskutek uszkodzenia silnika wyładował na terytorium Mandżurji samolot sowiecki. Oddział japoński aresztował lotników sowieckich, których przewieziono do miasta Missai.

Zakłady Radjotechniczne „STATOR”

II Aleja 39, — tel. 14-67.

Kino „LUNA”

DZIŚ!

wielkie premjery pogwódnego programu!

Dawno oczekiwany film p. t.

Maski doktora Fumanczu

W rolach głównych: Boris Karloff, Lewis Stone, Charles Starrert, Karen Morley, M. Loy i J. Hersholt
II PROGRAM:

BUSTER KEATON jako Profesor w kabarecie

Eksplodacja śmiechu! Huragany wesołości! Burze zachwytów!
Nad program: **Najnowsze dodatki dźwiękowe**
Paramountu i Pata.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Wtorek 20 marca. Eufemji i Klaudji.
Wschód słońca o g. 5.58. Zachód o g. 17.56.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Obniżenie opłat wodociągowo-kanalizacyjnych w małych domach. Opierając się na uchwale Rady Ministrów o budowie małych domków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło wojewodom spowodować uchwały związków samorządowych przedewszystkiem co do rewizji opłat wodociągowo-kanalizacyjnych. Obniżenie opłat tych umożliwiłoby właścicielom małych domków przyłączenie do sieci, obecnie zbyt kosztowne. Min. Spraw Wewnętrznych poleciło również wojewodom spowodować zmniejszenie kosztów urządzenia ulic. Ceny materiałów i robocizny mają być zrewidowane i przystosowane do nowych robót. Ministerstwo zaleciło też ograniczyć formalności przy zatwierdzeniu planów budowy małych domków.

Wycieczka z Krakowa do Częstochowy. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. organizuje w niedzielę, 25 bm. wycieczkę pociągiem popularnym pod hasłem: „Niedziela Palmowa w Częstochowie”. Wycieczka przybędzie do Częstochowy o godz. 9.15, wyjazd zaś nastąpi tegoż dnia o godz. 17.30.

Zniesienie P. U. P. P. w Częstochowie.

Z dniem 17 bm. zniesione zostały Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Przemyśle, Częstochowie, Siedlcach, Żyrardowie i Włocławku. W ciągu bieżącego miesiąca zniesione będą wszystkie istniejące w kraju P.U.P.P. w liczbie 36.

Akcja pośrednictwa pracy przekazana została zarządowi obwodowym Funduszu Bezrobocia, przy których utworzone będą biura pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia.

Nabożeństwo w Nowej Synagodze. Dzisiaj o godz. 10 odbyło się w Nowej Synagodze przy ul. Wilsona uroczyste nabożeństwo z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. W nabożeństwie wzięła udział młodzież żydowska szkół średnich i powszechnych, liczni przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i organizacje. Obecni byli również przedstawiciele władz. Nabożeństwo odprawił nadkanonik Fiszal, poczem kazanie okolicznościowe wygłosił rabin dr. Hirsberg.

ZĘBY, korony, mostki — wprawia Lekarz-Dentysta

Unikajcie partaczy dentystycznych gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów.
(Dz. Ust. Nr. 54, poz. 474).

Brozurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administr. pisma „Czystość” lub od autora Lekarza-Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja N. M. Panny (I Aleja) nr. 10.

ZADAJCIE tanich, iaknajlepszycy GLZ do papierosów „Kryzysowe-Paschalskiego” 5 i 10 gr. pudełko.

Młodzież robotnicza na uroczystościach w Belwederze. Na czele z p. Zygmunt Zawieruchą odjechali w ub. sobotę delegaci okręgu częstochowskiego Organizacji Młodzieży Pracującej w liczbie 100 do Warszawy. Delegacja udała się do Belwederu dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu i wręczenia Mu daru w postaci grudek rudy żelaznej z kopalni w Konopiskach, osadzonej w dębową oprawę. Dar ten wykonany został w warsztatach szkolnych O. M. P. Drugim darem jest artystyczna oprawa egzemplarza „Ziemi Częstochowskiej”. Trzecim—model lotniska w Częstochowie.

Cenny dar prof. Stanisława Barylskiego. Z okazji wystawienia w sobotę dnia 24 bm. sztuki Antoniego Stankiewicza p. t. „Brygada” art. rzeźb. prof. Stanisław Barylski ofiarował dla „Ogniska” dzieło swoje: popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odświeżenie tego pomnika, które zdobić będzie hol gmachu „Ogniska” odbędzie się na pół godziny przed premierą sztuki „Brygada”. Aktu odświeżenia dokona prezes dr. Alfred Franke. Premiera sztuki „Brygada” odbędzie się o godz. 19-ej. Do sztuki tej specjalną ilustrację muzyczną skomponował dyr. dr. Bolesław Grzebiński. Dekoracje projektowali: prof. Stanisław Barylski, art. mal. Jan Studencki. Kierownictwo techniczne spoczywa w rękach inż. Artura Franke. Reżyseruje p. Aleksander Poliszewski. Do dekoracji wyposażyła kilimy i pałki „Szkoła przemysłu ludowego przy Sejmiku Częstochowskim”. Okrycia damskie i męskie z firmy Herman Sielcer i Ska Aleja nr. 11. Przedprzedaż biletów w cenie od gr. 30 do 2.50 zł. w cukierni „Roma” i w kasie „Ogniska” (Pułaskiego 2).

Górskie wycieczki młodzieży szkolnej. Ministerstwo Oświaty wydało do władz szkolnych okólnik w sprawie organizowania wycieczek młodzieży w tereny górskie. Okólnik zarządza, iż wycieczki zbiorowe działu szkolnej w wieku do lat 12, nie mogą być wogóle prowadzone w góry. Młodzież w wieku ponad 12 lat może być prowadzona w tereny górskie o średniej wysokości, a młodzież powyżej 16 lat życia również w tereny wysokogórskie. Uczestnicy wycieczek szkolnych w góry wysokie posiadają odpowiedni ekwipunek turystyczny oraz poddani być muszą badaniu lekarskiemu co do stanu zdrowia. Zbiorowych wycieczek działu i młodzieży szkół powszechnych nie należy wogóle kierować do Tatr. Właściwym terenem dla tych wycieczek są zachodnie i wschodnie Beskidy Karpat. Wycieczki młodzieży szkół średnich mogą być prowadzone w Tatry, lecz tereny, objęte programem wycieczki, muszą być łatwe i bezpieczne. Przy wycieczkach szkolnych w Beskidy jeden przewodnik przypadać musi na 15—20 uczestników, przy wycieczkach w Tatry na 6 uczestników. Trudne wycieczki wysokogórskie młodzieży w Tatry, dozwolone są tylko w niewielkich grupach, przyczem jeden przypadać musi najwyżej na 3 osoby. Uczestnicy wycieczek wysokogórskich z pośród młodzieży szkolnej, przedstawicieli muszą zezwolenie rodziców. Przewodnikami wycieczek muszą być wykwalifikowani taternicy. Okólnik ministerjalny zaznacza w końcu, iż wycieczki szkolne w Tatry powinny być prowadzone w czasie ferii letnich, najlepiej w lipcu. Wycieczki w Tatry w miesiącach maju i czerwcu są niewskazane, wobec tego, iż o tej porze roku w górach leżą jeszcze śniegi.

OBWIESZCZENIE.

Pisarz Hipoteczny Sekcji II-ej przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) RYWCIE ze SŁOMKOWICZÓW SÓŁKOWSKIEJ, współwłaścicielce nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipotecznym 1367-II dawniej 53 rep. hipot.

2) IGNACYM PIOTROWSKIM, właścicielce nieruchomości połowy nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N. hipotecznym 991-II rep. hipot.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 2 października 1934 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 17 marca 1934 r.
Pisarz Hipoteczny.

Najstarsza firma W. SZPIGELMAN

w Częstochowie, I Aleja 8. Telefon 12-07.

Poleca wyborowe **ŻARÓWKI** po 75 gr.

Olbrzymi wybór żyrandoli nowoczesnych od zł. 10.--
Porcelana, szkło, platery, kryształy, naczynia kuchenne, po cenach nader niskich.

Towary pierwszorzędne.

Niniejszem pozwalam sobie zakomunikować W. Paniom, że z dniem 15 marca b.r. otworzyłam

Salon Mód p. f. „LA BELLE”

przy ul. Al. Wolności 5, telefon 17-07

Salon taki prowadziłam uprzednio w Łodzi.

Polecam najnowsze kreacje mody.

Licząc na łaskawe względy W. P. Pań, pozostaję

Ceny przystępne.

Z poważaniem B. ENZŁOWA.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego. Capstrzyk.

Imieniny Wodza Narodu to bezsprzecznie największe święto narodowe w Polsce, będące najjaskrawszym dowodem umiłowania, hołdu i czci jakiemi otacza Naród Polski swego ukochanego Wodza. Imieniny Józefa Piłsudskiego, to święto radości i nadziei w potężną przyszłość.

Częstochowa dzień 19 marca obchodzi nader uroczystość i z roku na rok entuzjastyczniej. Już dzień przedimieninowy ma charakter wybitnie uroczysty; domy i gmachy przystrojone we flagi, iluminowane rzęsiste światłem, wszędzie widnieją portrety Solenizanta.

Wieczorem o godzinie 19-ej plac magistracji zaludnił się. Przy świetle pochodni i przy dźwiękach orkiestry ścigający na plac szeregi wojskowe, or-

ganizacje b. wojskowych, przysposobienie wojskowego i kolejowego, Strzelec, Zw. Hallerczyków, Straż Ogniowa, młodość szkolna i tłumy publiczności. Przegląd: pułkownik Czapliński, w zastępstwie Komendanta Garnizonu wita defilującą oddział. Na trybunie ukazuje się prezes Związku Legionistów dyr. Kobyłecki. Płyną w zasłuchany tłum słowa piękne o Samotniku z Belwederu, który czuwa nieustraszenie nad granicami Polski.

Barwny pochodniami przemarsz wojska i organizacji wywołuje entuzjazm i podniosły nastrój. Tłumy wiwatują na cześć Wodza Narodu, manifestując swe uczucia.

Z próżnego sam Salomon nie należy. Zapowiedź likwidacji autobusów miejskich.

Kryzys. To jedno słowo dostatecznie tłumaczy dlaczego częstochowianie niechętnie korzystają z dobrodziejstw miejskiej komunikacji autobusowej. — Wszelkie wysiłki dyrekcji tej komunikacji zawodzą niestety. Deficyt! W walce z tym deficytem poszła dyrekcja jaknajdalej, wykorzystując wszystkie możliwości, mimo to deficyt wynosi pięć tysięcy złotych miesięcznie i istnieje uzasadniona obawa, że wzrastać on będzie w miarę pogłębiania kryzysu. Sezon wiosenny i letni nie wiele wpłynie na poprawę sytuacji. To też wyłumaczoną jest wizyta dyrektora firmy „Citroen” w Warszawie, inż. Liefelda oraz dyrektora MKA. inż. Cybulskiego w Magistracie i umotywowane są ich żądania, aby samorząd miej-

ski wsparł Miejską Komunikację Autobusową stałym subsydują w wysokości 3 tysięcy złotych miesięcznie. Umotywowane z punktu widzenia interesów komunikacji autobusowej. Stan jednak finansów naszego miasta, tego dowodzić nie trzeba, jest krytyczny. Jednak dominującym argumentem, przypuszczamy, będzie tu względ na interes ludności zamieszkałej lub pracującej w odległych od śródmieścia dzielnicach miasta.

Przedstawiciele MKA. postawili kwestię zdecydowanie: o ile miasto nie dopomoże, to z dniem 27 b. m. autobusy krążyć przestaną po mieście.

Miejmy nadzieję, że Tymczasowy Zarząd Miasta zagadnienie to rozwiąże pomyślnie.

Smetne losy przerośniętej inicjatywy.

O teatrze pisaliśmy dużo i jeszcze, niesfety, pisać musimy. Ten przeogromny, na wyrost, a raczej na przestroję Częstochowy obliczony gmach teatralny, który pochłonął grube setki tysięcy złotych w czasie, gdy Częstochowa nie miała (i dziś jeszcze nie ma) nowoczesnego szpitala miejskiego, ciągle jeszcze ciąży jak grzech na sumieniu społeczeństwa. W martwe mury w pakowano wielki majątek poto, by po dziś dzień teatr mieścił się w maleńkiej salce kameralnej, bodajże w sam raz dostatecznej dla „teatralnego” 120 tysięcznego miasta Częstochowy. Oczywiście występować ten, zrodzony zresztą w najsłabszych i przestarzałych pobudek kulturalnych, łagodzi wszechwładny kryzys. Wątpić bowiem nie należy, że gdyby nie kryzys inicjatorzy tego g i g a n t y c z n e g o planu dzieło swoje doprowadziliby do końca i za lat sto teatr częstochowski cieszyłby się pełnią frekwencji. Narazie stoją same jeno mury, towarzystwo budowy teatru klapnęło, z przykrej konieczności (i to było fatalne) budowlę przejąć musiała Komunalna Kasa Oszczędności, a w ub. sobotę dnia 17 bm. ten ciężki gmach obarczył (może z przykrej konieczności) samorząd miejski. W dniu tym odbyło się podpisanie aktu przyrzeczenia sprzedaży i kupna gmachu teatru pomiędzy K. K. O. a gminą m. Częstochowy. W imieniu miasta akt podpisał kom. Mackiewicz, w imieniu K. K. O. dyrektor Kobyłecki. Asystowali: członkowie Rady Przybocznej: płk. dr.

Mikulski, dyr. Płodowski, mec. Bogobowicz, p. Jarzębiński i p. Widera.

Miasto nabywa teatr za sumę 400 tysięcy złotych, którą to sumę spłacać będzie przez 20 lat. Ufajmy, że Magistrat potrafi wykorzystać racjonalnie ten olbrzymi gmach. Bo teatr tych rozmiarów, to pieśń przyszłości dalekiej.

Podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych w Częstochowie za pośrednictwem Redakcji poczynił pisma, niniejszem składa uprzejmie podziękowanie Paniom: M. Jagodzińskiej i S. Ciechanowiczowej. Panom: Z. Książkiewiczowi, J. Kowalskiemu, M. Chętkowskiemu, A. Niemczykowskiemu, W. Tkaczowi i J. Sulimie za udział w wieczorze Pieśni Polskiej w dniu 10 marca b. r. jak również dziękuję naszym sympatycznym radioamatorom Panom: J. Uchnastowi i J. Nowakowi za nadanie audycji wieczoru za pośrednictwem stacji krótkofalowej.

Strajk okupacyjny w cegielni Helmanów zlikwidowany. W dniu 17 marca b.r. na skutek interwencji Okręgowego Inspektora Precji, robotnicy okupujący cegielnię Helmanów, opuścili zabudowania fabryczne. Strajk trwa w dalszym ciągu. Przewiduje się, że strajk zostanie ostatecznie zlikwidowany w ciągu najbliższych dni i fabryka jeszcze w bieżącym tygodniu przystąpi do normalnej pracy.

Łańcuch ofiar na budowę Harc. Domu Wycieczkowego w Częstochowie. P. Prof. Swider przyjmuje w zwanie prof. Słobodziana, składa w administracji „Słowa” 5 złotych i wyzywa pp.: dyr. Rzędowskiego, dr. Lande, dyr. Iwo Galla, prof. Książka i Centkowskiego z Grodziska,

O poczcie częstochowskiej słów kilka. Począwszy od listopada ub. roku w tutejszym głównym urzędzie poczt i telegrafów odbywają się każdego miesiąca redukcje sił urzędniczych, a na miejsce zredukowanych urzędników i urzędniczek przyjmowani są pracownicy, pochodzący z Małopolski. Jak wiadomo, częstochowskie urzędy pocztowe podlegają Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, z której właśnie polecenia dokonywane są redukcje.

O stosunkach, panujących w tutejszym urzędzie pocztowym, pisaliśmy swego czasu wiele, dziś notujemy powyższe z obowiązku dziennikarskiego.

Do sprawy tej, która wymaga gruntownego omówienia—powróćmy wkrótce.

Odczyt dla rodziców w Państw. Semin. Naucz. Męsk. w Częstochowie. We wtorek, 20 b. m., o godz. 17-tej, w lokalu Państw. Semin. Naucz. Męsk. (ul. Jasnogórska 64) p. prof. Lewiński wygłosi referat dyskusyjny n. t. „Wychowanie w domu a w szkole”.

Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy na terenie całej Polski skierowały do pracy w ciągu stycznia ogółem 20.707 osób, w tem 16.115 męz. i 4.592 kobiet. Liczba robotników, przemysłowych, skierowanych do pracy, wynosiła 18.830 osób, z czego 1.650 przypada na grupę górniczą, 763 na hutniczą, 1.513 na metalową, 3.502 na włókienniczą, 805 na budowlaną, reszta zaś na inne zawody. Robotników rolnych skierowano do pracy 118, pracowników umysłowych 396, pracowników młodocianych 254, wreszcie 1.109 osób służby domowej.

Nowy wójt gm. Poraj. Przed kilku dniami na terenie gm. Poraj odbyły się wybory wójty, którym został wybrany dyr. Stefan Maszadro-Nowodwor ski. Nowy wójt jest znaną postacią poza granicami powiatu zawierciańskiego ze swej pracy społecznej. Urodzony i wychowany w tradycjach czynnej walki o Polskę, najlepsze swe siły poświęcił zawsze i wszędzie pracy niepodległościowej. Gorący wyznawca ideologii Marszałka Piłsudskiego jest rzetelnym współpracownikiem B.B.W.R., czynnym i ofiarnym prezesem Zw. Strzeleckiego w Poraju. Należy do tych, którzy nie utartymi komunałami, ale pracą zasłużyli sobie na miano społeczników.

Zamach samobójczy z nędzy. W celu samobójczym napisał się wczoraj esencji octowej 24-letnia Chana Korwan, panna, bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę w stanie niebezpiecznym obaw przewieziono do szpitala Panny Marii, gdzie pozostaje na kuracji. Przyczyną samobójczego zamachu — brak środków do życia.

Do akt Nr. Km. 1513/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najświętszej Panny Nr. 55, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 29 marca 1934 roku o godz. 10.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości Natalji Siemińskiej, we wsi Mokresz, gminy Wancerców, składających się z 30 fur parokonnnych żyta w słomie, 10 fur parok. łubinu, 4 jałówek i 6 cieląt, oszacowanych na łączną sumę 2100 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dnia 13 marca 1934 r.

Komornik: St. Stodółkiewicz.

Do akt Nr. Km. 211-1934 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, 2-go rew. Józef Solarczyk zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w 21 dniu marca 1934 roku, o godz. 10 zrana odbędzie się 2-ga licytacja publiczna ruchomości, w Częstochowie przy ulicy Narutowicza Nr. 19-23, składających się z różnych maszyn i warsztatów stolarskich, oszacowanych na łączną sumę 3.850 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 15 marca 1934 r.

Komornik J. Solarczyk.

P. P. W. a obchód imienia Marszałka Piłsudskiego. W ub. niedzielę staraniem Poczтового Przysposobienia Wojskowego, we własnej świetlicy, urządzony został uroczysty wieczór z okazji imienia Wodza Narodu — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Okolicznościowe referaty i przemówienia wygłosili pp. Wł. Sokołowski i Wł. Sikorski, a'lekamacje — pp. J. Nowakówna i J. Cellary.

Doskonały kwartet pod dyr. p. J. Mielczarką wykonał szereg utworów muzycznych, zaś chór P. P. W. również pod dyr. p. J. Mielczarką wykonał szereg utworów, poświęcon. Dostojnemu Sołenizantowi, między innymi kantatę ku czci Marszałka J. Piłsudskiego (utwór p. Józefa Mielczarka) i „Brygadę” — chóralnie — (w układzie p. E. Makoszy).

Akademję o podniosłym nastroju, gorącym przemówieniem, zamknął prezes P.P.W. nac. Zygmunt Bogasz, wznosząc okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta, podchwytany z entuzjazmem przez licznie zebranych na sali, którzy następnie odruchowo odśpiewali „Pierwszą Brygadę”.

Polsko niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Wobec wejścia w życie z dnem 1 IX 1933 r. umowy polsko niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajom, każdy robotnik i pracownik umysłowy, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przyznano dotąd renty z Niemiec, a który powrócił z Niemiec do Polski po roku 1916 (względnie, o ile wrócił na Górny Śląsk, po r. 1921), powinien czempredzej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucji polskich (zgłoszenie nie wymaga żadnych opłat).

O ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) — do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung): o ile mieszka na G. Śląsku — do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie; o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesłać lub złożyć osobiście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwitowe itp., o ile chodzi o górników — zaświadczenia z kopalni o zwolnieniu z pracy), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Polski i o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą dokonane zgłoszenia i poczynią odpowiednie kroki, aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacanie składek w Niemczech.

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnymi do pracy lub osiągną wiek starczy (oraz wrazie ich śmierci — członkowie rodziny) — uzyskać rentę niemiecką, którą będą otrzymywały również wrazie pobytu w Polsce.

Zgłoszenia do wspomnianych instytucji kierować należy w najkrótszym czasie, gdyż wrazie niezgłoszenia do 1 sierpnia

KUPON ULGOWY dla czytelników „SŁOWA CZĘSTOCHOWSKIEGO” do kinoteatru „ATLANTIC”

na wspaniały podwójny program: Tragiczne dzieje syna boga wojny Napoleona
p. t. **ORLĄTKO** Drugi program: Sensacyjny film cowboy
jeźdźcem i akrobata p. t. — **JEŹDZIEC BEZ TRWOGI** z ulubionym **TOMEM KEENEM**

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo do nabycia 1 biletu zniżkowego: na II miejsce za 35 gr., na I miejsce za 50 gr., do loży 80 gr., wraz z wszelkimi nadprogramowymi dopłatami.

Należy wyciąć i przedłożyć w kasie Kinoteatru „ATLANTIC”

Nie ważny w niedzielę i święta.

rb. utracić mogą bezpowrotnie możliwość odzyskania swych praw ze względu na spóźnione zgłoszenie się.

Osoby, które mają już przyznane renty niemieckie, lecz nie otrzymują ich powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Wymienione wyżej instytucje udzielają informacji co do kroków, jakie w tym celu uczynić należy.

Wizyty panny Stasi w mieszkaniu narzeczonego i rozprawa sądowa.

Naręczony panny Stanisławy Kosti, p. Józef Sucheński ma zaciętego wroga w osobie brata panny Stasi, Jana, który stanął onegdaj przed sądem grodzkim w charakterze oskarżonego wskutek zjścia, jakie miało miejsce w mieszkaniu p. Sucheńskiego.

Jan Kosta, wiedząc, iż siostra dość często odwiedza narzeczonego w jego kawalerskim mieszkaniu, zjawił się tam pewnego dnia i był podobno świadkiem miłosnego upojenia, jakiemu oddawali się narzeczeni. Oburzony tem chwycił leżącą w kącie siekierę, grożąc siostrze zabójstwem, jeśli nie zerwie stosunków z Sucheńskim, na co młoda kobieta nie chciała się zgodzić.

Awanturę zlikwidował Sucheński, który odebrał Koście siekierę i „pomógł” mu opuścić lokal.

Na skutek zameldowania „przyszłej pani Sucheńskiej” zajęciem tem zainte resowała się policja i stąd onegdajsza rozprawa o groźby karalne.

Sprawę rozpatrywał sędzia Geisler, protokół rozprawy prowadził urzędniczka sądowa p. Truchanowiczówna.

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, iż agresywne jego wystąpienie spowodowane zostało niemoralnym prowadzeniem się siostry, która stale spędzała noc w mieszkaniu Sucheńskim, co mocno go oburzało, jako brata. Co zaś do groźb — to nie miał zamiaru wykonać ich, chciał jedynie siostrę nastraszyć.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom pod sądowego i uniewinnił go.

Nazywa się Moszek Grynszpan.

Nazywa się Moszek, ma trujące nazwisko: Grynszpan, urodził się w 1884 roku, zamieszkuje stale w Łodzi. Aby charakterystyka była pełną, dodać trzeba że p. Moszek ma wrodzone skłonności podróżnicze: stale odwiedza różne miasta i miasteczka. Ostatecznie niczy w tem złego nie było, gdyby... Pan Moszek Grynszpan podróżuje jako właściciel fabryki naczyń emaljowanych w Bielsku. I tę próżną skłonność można mu darować (każdy ma swoje słabości), ale pan Moszek przeprowadza transakcje handlowe serjo i naciągając naiwnych kupców. To go właśnie kwalifikuje do kryminału.

Truciciel ludności przed sądem.

Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj sprawę 53-letniego Stefana Krawczyka (Kręta 19), który porzucił zawód murarza i założył tajną oczywiście, odkażalną denaturatę, sprzedając swe „leki” mieszkaniom.

Jednym ze stałych klientów Krawczyka był 33-letni Lucjan Traczyk (Ost. Grosz, Spadzista 16), który wskutek systematycznego zatrucia się wyrobami Krawczyka popadł w silny rozstrój nerwowy i dość często doznaje ataków szału, stając się niebezpiecznym dla otoczenia.

Truciciel skazany został wczoraj na 5.000 zł. grzywny z zamianą na 100 dni aresztu, a niezależnie od tego na 3 miesiące więzienia. Żona Krawczyka, również oskarżona w tej sprawie, z braku dowodów winy została uniewinniona.

„Prorok” pojawił się w gminie Dźbów. Na terenie gminy Dźbów po-

jawiał się ostatnio jakiś osobnik, który podając się za „proroka” zapowiada rychły koniec świata. „Prorokiem” tym, którego osobistość jest podobno mocno podejrzana, zainteresowała się policja.

Awanturnicy. Za zaczepianie przechodniów i groźby karalne pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej: Jan Konopka (św. Rocha 20) i Edward Pietrzak (św. Rocha 33) — znani awanturnicy.

Za kradzież palta. Na 9 miesięcy więzienia skazany został przez sąd grodzki 36-letni Stefan Juraszek, który w styczniu r. b. dokonał kradzieży palta i szeregu drobnych przedmiotów z mieszkania p. Eugeniusza Bartodzieja przy ul. Mickiewicza.

Z RADOMSKA.

— **Pojedynek challenge'owy 1934 r.** W zrozumieniu doniosłej akcji jaką podjął Zw. Ofic. Rezerwy na zasilenie funduszu Challenge 1934 r. i przyjmując wyzwanie p. dr. M. Niewiarowskiego, wypłacam na ten cel pięć złotych i i wzywam do złożenia ofiar na tenże cel p.p.: wicestarostę Wł. Fibicha, por. rez. inż. St. Strumiłło, nac. poczty A. Garbca, magistrę Jana Macherskiego, kier. apteki Ubezp. Społecz., magistrę Jana Humblettę właściciela apteki i magistrę Juliana Spoza, właściciela apteki.

(—) Mgr. M. Gaś.

— **Na marginesie wyborów do Rady Miejskiej m. Radomsko.** Do Obywatelskiego Komitetu Przedwyborczego m. Radomsko — bloku gospodarczego przystąpił ostatnio Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Prac. Samorządowych z prezesem p. Kosińskim na czele oraz Rada B.B.W.R. Kolejowa.

Ponadto do Komitetu wchodzi Stow. Właśc. Nieruchomości Chłopskich, Zw. Strzelecki, Związek Legionistów, P.O.W., Stow. b. Więźniów Politycznych, Legion Młodych, Związek Inwalidów Wojennych, Zw. Podofic. Rezerwy, Związek Rezerwistów, Zw. Ofic. Rezerwy i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Również czynny udział w Komitecie Obywatelskim biorą wybitniejsi przedstawiciele kupiectwa i rzemiosła.

Przy Komitecie zostały utworzone sekcje: propagandowa i finansowa.

Sekcję propagandową stanowią p.p.: mec. Wolski — przewodniczący, kom. Swiderski — wiceprzewodniczący, J. Łęski, St. Palecz, L. Kwaśniewski, Poradowski, Karuzel, dyr. J. Jaworski, Goszczyńska, insp. Strzelecki, sekr. Kosiński, Ujma, W. Sekiewicz, dyr. Siemieński, Sankowski i dr. Sobrański — członkowie.

Sekcja finansowa p.p.: przewodniczący — sekr. Kosiński, wiceprzewodniczący — dyr. Krótki, członkowie p.p.: W. Podlewski, dyr. Macherski, Wł. Katuszewski, dyr. Kancler, Hajdukiewicz i Rybicki.

Doroczny zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych.

150 tysięcy złotych przeznaczył Fundusz Pracy dla rolnictwa pow. radomszczańskiego.

W dniu 15 b. m. odbył się w sali Rady Miejskiej doroczny zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych pow. radomszczańskiego.

Zjazd ten otworzył prezes O.T.O. i K.R. p. Wł. Grabowski, który po powitaniu p. starosty Łubadzkiego, inspektora urzędu Wojewódzkiego p. inż. Buczyń-

skiego oraz inspektora łódzkiej Izby Rolniczej p. inż. Ostrowskiego, podziękował p. staroście Łubadzkemu za przychylne stanowisko dla rolnictwa.

Do stołu przyzwojalnego zostali zaproszeni p.p.: W. Tomicki, Z. Czubaj i Krupaszek, na sekretarza p. Brzózka.

Następnie p. inż. Ostrowski wygłosił obszerny referat ekonomiczny. W referacie wskazał dwie linie wytyczne rządu nad podniesieniem rolnictwa, a mianowicie: 1) przez pracę nad obniżeniem kosztów produkcji i 2) przez akcję podniesienia cen produktów rolniczych. Dużo również czasu poświęcił prelegent spółdzielczości.

Po referacie p. starosta Łubadzki postawił wniosek o dyskusję nad spółdzielczością, podkreślając jednocześnie, iż rząd obecny idzie z pomocą rolnictwa i przeznacza na cele rolnictwa pow. radomszczańskiego poważne sumy. Inż. Pasławski idąc za wnioskiem p. starosty prosił o dyskusję: 1) o mleczarni i 2) o spółdzielni rolniczo-handlowej.

W dyskusji tej zabierali głos p. p.: starosta Łubadzki, Czubaj, Kreszt, Cieciera, Słota i Turkowski.

Następnie p. inż. Pasławski w przemówieniu swoim zakomunikował zebranym, iż suma 150 tysięcy złotych, przyznana dla powiatu przez Fundusz Pracy, zostanie obrócona przede wszystkim na meliorację łąk i zagospodarowanie.

Referat p. t. „Zagadnienia wiosenne” wygłosił instruktor O. T. O. i K. R. p. M. Olesiński, o sadownictwie p. Marat zaś o mleczarstwie przedstawiciel Zw. Rewiz. Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

— **Koło Matek.** W dniu 10 b. m. odbyło się zebranie Koła Matek przy szkole powsz. im. A. Mickiewicza w Radomsku. Referat na temat: „Higiena mieszkań” wygłosiła nauczycielka, p. Zofia Dłubakowa. Omówiono czasopismo „Matka i dziecko”. Przewodniczyła p. Chaszczecka.

— **Koło Absolwentów.** W dniu 13 b. m. odbyło się kolejne zebranie Koła Absolwentów przy szkole powsz. im. A. Mickiewicza w Radomsku.

Referat na temat: „Polska a Niemcy” wygłosiła nauczycielka, p. Zofia Narolska. Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

Przewodniczyła p. B. Truskolaska.

— **Walne zebranie Ogniska ZNP. w Radomsku.** W dniu 23 b. m. odbędzie się walne zebranie członków Ogniska ZNP, w Radomsku.

Na porządku dziennym — wybory przewodniczącego, członków zarządu i kierowników poszczególnych sekcji.

O punktualne przybycie na zebranie prosi zarząd Ogniska.

Do akt Nr. Km. 805/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II-go rew. Wacław Woźniakowski zam. w Radomsku, przy ul. Przedborskiej 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 29 marca 1934 r., od godz. 9-tej na pokrycie należności Fajwela Wienera, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Marjem Frysz w Radomsku na Rynku (targowica) składających się z 17-tu chustek jesiennych, 10-ciu chustek zimowych, 28-miu chustek bawełnianych jesiennych, 20-tu kap bawełnianych kolorowych, 100-tu metrów materiału (wełnienki i kory damskie), 100-tu metrów kretonu w różnych kolorach i 50-ciu metrów płótna białego, oszacowanych na łączną sumę 682 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dnia 13 marca 1934 roku.

Komornik W. Woźniakowski.

Humor krzepił

LOGIKA.

Do komisariatu sprowadzono jakiegoś pijanego jegomościa. Przewodnik wystuchał raportu posterunkowego, po czym dodał:

— Zapłaci pan dziesięć złotych kary za zakłócenie spokoju w stanie nietrzeźwym.

— Panie władzo — bełkocze pijany — w knajpie dziesięć złotych, tu też dziesięć złotych, trudno żebym dwa razy płacił jeden i ten sam rachunek.

(Cyrułik Warsz.)

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Oferty z podaniem warunków składać należy w biurze p. St. Grzesiakowskiego, ulica Reymonta.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja 21, tel. 2448
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.
SPRZEDAJE bilety ulgowe i miesięczne autobusów miejskich.
OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

50 groszy najlepsze ładowanie akumulatorów, magnesowanie głośników, słuchawek i t. p. J. Wyka Aleja 28, (2 podwórce) tel. 16-90.

Zgubiono dwa weksle: pierwszy na 50 zł płatny w dniu 10 maja br. z wystawienia Józef Jedliński, żyrancki J. Jedliński, L. Koczajner i Złota Żółtobrodzki, drugi na 30 zł. płatny w dniu 5 maja br. z wystawienia L. Sikmiewicz żyrancki P. Lando i Złota Żółtobrodzki.

Jedynie „SAVOY” najwytworniejszy lokal Częstochowy

Smaczne tanie i zdrowe obiady. Doskonałe trunki i zakąski. Codziennie dancing towarzyski.

Ze szkoły powszechnej Nr. 8, na Ostatnim Groszu.

W niedzielę dnia 11 b.m. staraniem pracowitego grona nauczycielskiego Szkoły Nr. 8, pod energicznym kierownictwem kierownika Szkoły p. W. Felisiaka zostało urządzone przez dzieci tejże szkoły przepiękne widowisko w sali fabr. „Częstochowianka”, które ogólnie znanym swoim wysokim poziomem ściągnęło bardzo liczne grono gości i to nie tylko z pośród rodziców działwy z Ostatniego Grosza ale także i z środowiska i tak pomiędzy innymi zauważyliśmy p. p. dyr. Matuszkiewiczów, prof. Cichoniów, insp. Bieniów, dr. Łokczewskich, inspektora szkolnego grodzkiego, ref. Michalskiego, Ligenzównę, Stałę, Chmielewskiego i wielu innych.

Wieczór rozpoczął chór szkolny pod fachowym kierownictwem p. prof. Czechowskiego, odśpiewaniem wiązanki pieśni żołnierskich i ludowych. Chór ten robi coraz większe postępy i znać na nim wytrwałą i umiejętną pracę.

Następnym punktem programu była inscenizacja pieśni „Kalina” w wykonaniu ucznia VII oddziału, która wywarła niezapomniane wrażenie, przepięknymi dekoracjami i kostiumami, a przede wszystkim bardzo obrazowo przedstawieniem treści piosenki i wystylizowaniem jej ujęciem.

W dalszym ciągu programu orkiestra szkolna również pod batutą niestrudzonego p. Czechowskiego wykonała cały szereg utworów jak: Marsz „Pozdrowienie”, „Sztubak”.

Orkiestra ta jest dumą Szkoły i rodziców Ostatniego Grosza, to też jeszcze przed rozpoczęciem programu zbierała suto oklaski, które nie milkły po zakończeniu każdego utworu.

Następnie po zejściu ze sceny orkiestra odegrała brawurowego krakowiaka odtętnionego z zapalem przez uczniów z III i IV oddziału.

Na zakończenie została odegrana baśń sceniczna Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Czarodziejska lekcja” w koncertowym wykonaniu „Dusza-Bajdurka” i Stasia co się uczyć nie chciała, oraz całego zespołu świetlików, pszczołek i ptaszek.

Nadmienić trzeba, że cały ten program został bardzo starannie opracowany i uwypuklony pięknie szarmonizowanymi efektami świetlnymi i bardzo pomysłowymi kostiumami i dekoracjami.

Bardzo licznie zebrana publiczność wyrażała gorące życzenia pod adresem organiaatorów aby tak piękne widowisko mogło być powtórzone w środowisku, co ze swej strony uważamy za bardzo pożądane.



Piękność nadają

wyroby mag. W. Paździerskiego

Krem „HALINA” № 1

usuwa piegi, wagi, żółte i czerwone plamy

Krem „HALINA” № 2

idealnie pielęgnuje cerę usuwa zmarszczki.

Ratujcie włosy

Używajcie balsam ziołowy

mag. W. Paździerskiego.

„Mag” № 1

usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów

„Mag” № 2

(nie farba) usuwa stopniowo siwiznę.

Do nabycia w Aptekach i Drogerjach

Fabr. Chem. Kosm. „PHARMACHEMIA” Bydgoszcz.

Kosztowna eskapada poszukiwaczy przygód.

— Alkohol jest najlepszym lekarstwem na wszelkie dolegliwości—twierdzi p. Feliks Jaworski (Focha 32) i z tego założenia wychodząc, dość często zagląda do kieliszka, w czym dzielnie mu sekundował przez pewien czas p. Marjan Borzad, pozostający z p. Feliksem w przyjacielskich stosunkach, nawiązanych prawdopodobnie również przy kieliszku, jak to się nieraz w życiu zdarza.

Zdarzyło się w październiku ub. r., że żona p. Jaworskiego wyjechała na kilka dni do swych krewnych, zamieszkających po Wilnem i p. Feliks został czasowo słomianym wdowcem, co podobno z wielkim zadowoleniem powitał, obiecując sobie różne z tego korzyści wyciągnąć, a co w normalnym pozycjach małżeńskich było niemożliwe, gdyż małżonka p. Feliksa hamowała zbyt temperament swego pana i władcy.

W kilka dni po wyjeździe żony, p. Jaworski wybrał się w towarzystwie pana Borzad w poszukiwaniu przygód na miasto. Po drodze odwiedzili kilka restauracji i w jednej z nich za-

wisko mogło być powtórzone w środowisku, co ze swej strony uważamy za bardzo pożądane.

W zakończeniu należy się podziękowanie za akompaniament p. Jelowickiemu, Towarzystwu Teatralno Muzycznemu przy fabr. „Częstochowianka” za udzielenie sali i pomoc przy urządzeniu, jak również p. Pietrzkowi i Ferensowi.

Obserwator.

warli znajomość z mieszkańcem pobliskich Konopisk, p. Janem Ciurą, do którego poculi niezwykle sentyment, jako, że p. Ciura zasobny jest w gotówkę i chętnie przyjaciółom „funduje”. Tak było również i w tym wypadku. Po wypróbnieniu całej baterji butelek „wody życia”, towarzystwo opuściło przybytek Bachusa i udało się do mieszkania p. Feliksa, gdyż świeżo upieczony przyjaciel poczuł się silnie zmęczonym i postanowił przespaci się trochę i rzezywiście, gdy znaleźli się w mieszkaniu p. Jan rzucił się na łóżko i od razu zasnął, nieprzypuszczając jak przykry dlań obrót przybierze cała ta eskapada.

Ze snu p. Ciury skorzystali obaj towarzysze i zabrali mu z kieszeni około 100 zł., które przepuścili następnie w „Paryskiej”, bawiąc się do późnej nocy.

W międzyczasie, około godz. 4-tej rano powróciła z podróży p. Jaworska mocno zdziwiona tem, że drzwi mieszkania nie były zamknięte na klucz. Wobec tego jednak, że ład panował w mieszkaniu obawy szybko pierzeły, tembardziej, gdy stwierdziła, że mąż znajduje się w jej łóżku, skąd dochodziło donośne chrapanie. Nie chcąc męża obudzić p. J. nie zapalała światła i dopiero gdy zamierzała ułokować się w łóżku spostrzegła swą omyłkę: męczyzna tak donośnie chrapający nie był jej mężem, lecz zgola obcym człowiekiem z wielkimi wąsiskami, niezbyt ponętne się prezentującym jak to od razu stwierdziła przestraszona niewiasta.

Ubrała się szybko, wezwała jednego

Jedzie, jedzie na kasztance,

Siwy strzelec strój! Siwy strzelec strój!

Hej, hej, komendancie,

Miły wodzu mój!

W wierszach, pisanych przez poetów żołnierzy, dla których wyrazy Ojczyzna, poświęcenie, honor nie były czezem frazesem, lecz prawdą, potwierdzoną życiem, wyraża się nie tylko bezgraniczna miłość sprawy i Wodza, lecz i piękna, czysta nie znająca kłamstwa dusza ich autorów. Dlatego czynią nawet najprymitywniejsze z nich wrażenie twórców żywych, pulsujących najprawdziwszym życiem. Niemala również ilość wierszy, poświęconych osobie Marszałka, nosi na sobie piętno artyzmu nieprzeciętnego, a nawet artyzmu wysokiej klasy. Nazwiska: Zeromskiego, Tetmajera, Or-Ota, Słoińskiego, Wolskiego, Lechonia, Tuwina, Wierzyńskiego, Hłakowiczówny, Kleszczyńskiego, Zbierzchowskiego i wielu innych dają gwarancję, rzetelnego uczuciowego i intelektualnego stosunku autorów do opiewanego przedmiotu. Rozdzwięk między treścią a formą nie jest tu do myślenia.

Postać Józefa Piłsudskiego wytrzymuje próbę tak prostej, przebijającej się przez wieki ludowej piosenki, jak i próbę wysokiego patosu poetyckiego najbardziej utalentowanych twórców.

Zanim postać Wielkiego Marszałka przekazuje przyszłym pokoleniom historia, przekazuje Go już i zapewnia wieczny w pamięci rodaków żywot — serce poety.

z sąsiadów i przy jego pomocy dokonana została eksmisja intruza z małżeńskiego łóża.

Gdy p. Ciura obudził się, przekonał się, że znajduje się na przesiąkniętej rosą ziemi, przyczem chłód dawał mu się dotkliwie we znaki. Szybko zbadał swe kieszenie i stwierdził brak około 100 złotych.

Wobec tego zgłosił się do policji, oskarżając o dokonanie kradzieży świeżo upieczonych przyjaciół, którzy onegdaj za czyn swój odpowiadali przed sądem grodzkim.

Sprawę rozpatrywał sędzia Niemierko, protokół prowadził apl. Goldwasser. Sąd skazał Jaworskiego i Borzadę na karę po 6 miesięcy więzienia kádego, przyczem Borzadowi wykonanie kary zawiesił.

Słowo sportowe

KOMUNIKAT Nr. 2 | 34

Zarządu Podkolegium Sędziów P.N. w Radomiu z dnia 3 marca 1934 r. (Radom, ul. Poniatowskiego № 6 m. 15, Z. Przybył).

Podajemy do wiadomości, że adres Polskiego Kolegium Sędziów P. N. jest następujący: Warszawa, Marszałkowska № 49 m. 4. W m-cu kwietniu odbędą się kursy dla kandydatów na sędziów P.N. Warunki przyjęcia na sędziów są następujące: ukończenie szkoły powszechnej lub 3 kl. gimnazjum, ukończenie 21 roku życia, życiorys szczegółowy, świadectwo moralności, obywatelstwo polskie, dokładny adres zamieszkania, wpisowe zł. 3.

Taksy sędziowskie na rok 1934 obowiązują następujące: klasa A. zł. — 6, klasa B. — zł. 2, klasa C. — zł. 0,50 i djet.

Prezes (—) E. Kłosiński.

Sekretarz (—) Z. Przybył.

Z KRAJU.

Samobójstwo 75-letniego starca w Sosnowcu.

Mieszkańcy ulicy Targowej w Sosnowcu poruszeni zostali do głębi wstrząsającą samobójstwem 75-letniego starca Arano Gagiela, mieszkańca Sosnowca (Sienkiewicza 12.)

Onegdaj w godzinach popołudniowych Gagieli przyszedł do domu nr. 18 przy ul. Targowej. Czy miał tam jakiś interes—nie wiadomo. Dość na tem że znalazł się na trzecim piętrze, otworzył okno w klatce schodowej i skończył w przepaść.

Wezwano na miejsce karetkę pogotowia, lekarz udzielił ciężko rannemu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala, gdzie nicodzyśkawszy przytomności—zmarł.

Co było powodem rozpaczliwego kroku—nie wiadomo.

Samobójstwo starca wywołało wśród społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu niezwykle przynębiające wrażenie.

Wędrujące, tajne Kasy—no gry wykryto w Łodzi

Policja łódzka wpadła na trop i zlikwidowała świetnie zakonstruowany nielegalny dom gry.

Policja wkroczyła do mieszkania Wolfa Szmulewicza, gdzie znaleziono doskonale urządzone ruletę zakupioną w Gdańsku. Przy stole zastano 17 osób rekrutujących się z najrozmaitszych sfer, a nawet towarzyskich. W chwili, kiedy policja wkroczyła do lokalu, wśród gości powstała panika i wszyscy rzucili się do ucieczki, która została jednak uniemożliwiona. W poplochu poczęto rzucać pieniądze, które walały się po podłodze i różnych kątach w sumie kilku tysięcy złotych. Skonfiskowano również komplet sztonów. W mieszkaniu tem znajdował się również bufet, z którego korzystali gracze.

Jak się okazuje impreza była wędrowną, albowiem co pewien czas zmieniano miejsce jej. Krytycznej chwili

MICHAŁ KUCHARSKI.

Najwyższa próba.

Kult bohaterstwa jest stary jak świat. Najnaturalniejszy i zarazem najpiękniejszy swój wyraz znajduje on w poezji. Od prymitywów ludów pierwotnych poprzez epopeję Homera, poprzez Ossjana i pieśń ludową serbską o Królewicu Marku, poprzez idealizm i wieszczonę poezji romantycznej — po nasze czasy ciągnie się i rozkwita ten kult wspaniałą girlandą natchnienia poetyckiego.

Czyżby naprawdę po nasze czasy? Czy kult bohaterstwa nie zamikł wraz z epoką romantyczną, jakby z końcowym swoim etapem? Zdawałoby się, że wiek nasz, nacechowany sceptycyzmem w sprawach ducha i ożywiony wiarą w potęgę... maszyny, nie będzie sprzyjał temu kultowi. Być może tak byłoby, gdyby rozrostu potęgi materialnej świata nie zatamowała—wojna światowa.

Cokolwiek powiemy o wojnie, pozostanie prawdą niezbitą, że wydobywa ona wiele szlachetnego kruszcza z duchowych głębi człowieka. „Bestja ludzka” w ogniu wojny przeobraża się niejednokrotnie w ideał poświęcenia, najwyższej ofiary z życia, honoru i bohaterstwa. Wraz z tem przeobrażeniem rodzi się poezja, wierna i pełna czci towarzysząca wielkiemu ideałowi.

Nasza poezja wojenna otoczyła specjalną czcią i aureolą niemal legendarną postać Józefa Piłsudskiego. Ujrzała ona

w Nim ucieleśnione marzenie pokoleń: Wodza-Żołnierza, męża niezłomnego o rężnego czynu, a przeczuła Wodza Narodu, Budowniczego i Odrodźciela.

Próba serca poety wyprzedza najczęściej „szkiełka i oka” badacza. Intuicja pozwala nie tylko na bezpośrednie, lecz jest również narzędziem ducha daleko pewniejszym od najlogiczniejszego wnioskowania — w odgadywaniu „tego, co będzie”. Są ludzie o sercach, przeżartych kramarskim sceptycyzmem, do których przekonania „nie przemawia” poezja. Owszem: wyobraźnia poetycka i egzaltowana uczuciowość mogą się mylić w szczegółach rekonstruowanej przeszłości, lecz tam, gdzie rekonstrukcja jest zbyt techniczna, gdzie jest możliwa najzwyczajniejsza konfrontacja z rzeczywistością, bezpośrednie zetknięcie się z modelem, tam nie może być pomylki, chyba, że ma się do czynienia z umyślnym zniekształceniem rzeczywistości: karykaturą lub panegiryzmem.

Utworów poetyckich o Józefie Piłsudskim jest ogromna ilość. Nie było chyba w naszej historii bohatera, który byłby za życia tak sławiony i opiewany jak Pierwszy Marszałek. Czyż trzeba dowodzić, że olbrzymia większość tych wierszy nie ma nie wspólnego z wulgarnym i łatwo zresztą rozpoznawalnym panegiryzmem? Możeż kogo omylić bezpośredność wyrazu uczuciowego prostej żołnierskiej piosenki nieznanego często autora, chłopięce ukołanie Wodza miłego...

była zainstalowana w mieszkaniu Szmulewicz. Imprezę tę finansowali Maks Orzechowski, Abram Przedborski, Jakób Krochmalnik, Józef Lachman i Olejniczak, który wynajmował szereg mieszkań dla zmylenia czujności policji. — Wszystkich po wylegitymowaniu zwolniono i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dla kilkunastu złotych rzuciła się w ogień.

We wsi Plesin, pow. kozińskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Budzińskiego.

Pożar zdołano ugasić dopiero po kilku godzinach. Część zabudowań jednak spłonęła. W czasie akcji ratowniczej żona Budzińskiego, 43-letnia Marjanna, pragnąc uratować kilkanaście złotych, które pozostały w mieszkaniu, wpadła do płonącego domostwa.

Droge powrotną odejęły jej już płomienie. Nieszczęśliwą kobietę zdołano w ostatniej chwili uratować, uległa ona jednak ciężkim poparzeniom i w stanie beznadziejnym przewieziona została do szpitala.

Oskarżonych uwolniono a świadków areszt.

W r. 1928 we wsi Kiernoza pod Łowiczem zmarł w tajemniczych okolicznościach pastuch Prymas. W 5 lat po śmierci pastucha rozszedła się pogłoska, że Prymas został skrytobójczo zabity. W związku z tem wznowiono śledztwo.

W tym czasie zgłosił się do policji kłusownik Pawiński, który zeznał, że widział w nocy jak karbowy majątku niósł na plecach nieruchome ciało Prymasa, a administrator majątku Herbisz niósł z tyłu czapkę zmarłego. Obydwaj skradali się z ciałem przez pola obok parku dworskiego. Z zeznań Pawińskiego miało wynikać, że karbowy majątku i administrator zamordowali pastuszkę, a następnie podrzucili jego zwłoki.

W związku z tem przeprowadzono nawet ekshumację zwłok, która jednak konkretnych rezultatów nie przyniosła. Obecnie karbowy i administrator zasiędlili przed sądem. Sprawa zakończyła się uniewinnieniem obu oskarżonych, nato miast sąd zarządził aresztowanie na sali rozpraw kilku świadków za składanie fałszywych zeznań.

ARCHIBALD CLAVERING GUNTER.

Awszystko z miłości...

38) POWIEŚĆ.

Tymczasem Ida, nie mogąc się doczekać ojca, podążyła do hotelu Des Bains, przypuszczając bowiem, że czcigodny Potter umizga się tak długo do lady Annerley. Tu jednak dowiedziała się ze zdziwieniem od szwajcara, że „mylady wyszła”.

Wprowadził ją tymczasem do wspólnego salonu i tu z większym jeszcze zdumieniem zobaczyła Ethelę, która ujrzawszy przyjaciółkę padła w jej objęcia z płaczem.

— Czy i ty przybywasz, żeby temu nieszczęsnemu pojedynkowi przeszkodzić? — pytała miss Lincoln wśród łez potoku.

— Jakiemu pojedynkowi?

— Pomiedzy człowiekiem, którego ty kochasz, i tym, którego ja kocham. Ida nie wierzyła swoim uszom.

— Co to znaczy? Nie nie rozumiem — zawołała.

Ethela musiała opowiedzieć po raz trzeci ten zatarg.

— A jakże pan Errol odpowiedział na zniewagę? Co zrobił? — pytała Ida, błędna, bo i ona, również jak i ojciec, przyzwyczajona była w Texasie do krwawej, morderczej konkluzji spraw podobnych.

— Karol pohamował się; on, taki silny, odważny, ręki nie podniósł, bo pamiętał, że ta zniewaga spotkała go od mego brata.

— Niechże mu to Bóg nagrodzi! — zawołała młoda Amerykanka ze wzruszeniem — a i ja mu się za to wdzięczę. Powiadasz więc, że Artur jest

Proroczy sen studenta o śmierci słynnego dziennikarza.

Sny, wyobrażające to, co później staje się w tej samej postaci, mogą być, wobec wyłączenia aparatu naszej świadomości, tylko wynikiem funkcjonowania w tym samym stanie szóstego zmysłu.

Znany badacz, uczony, astronom paryski Flammarion, który pozostawił po sobie m. in. obszerną pracę o okultyzmie, posiadał w swoich zbiorach ogromną kartotekę, obejmującą zgórą 10,000 opisów snów i wizyj sennych, z których trzecia część sprawdziła się i obiektywnie w szaty rzeczywistości.

W kartotece Flammariona znajdował się m. in. bardzo ciekawy opis snu pewnego studenta paryskiego.

Sen opowiedziany przez studenta, streszczał się w następującej wizji:

„Znalazłem się na okręcie, krążącym na morzach południa. Słońce paliło, czułem pragnienie i szukałem wody. W kabinie, której okna były zamknięte, spostrzegłem człowieka pochylonego nad pliką papierów, leżących na stole. Dojrzałem twarz jego i obleciał mnie strach. Rysy jego wydały mi się znajome. Pomyślałem: to jest Albert Londres, słynny publicysta francuski, zapewne pisze swoje pamiętniki. Wszedłem do kabiny, ale Londres spojrzał na mnie prosiąc z takim wyrazem oczu,

Insull uciekł w przebraniu kobiecym.

Tajemnicze zniknięcie milionera amerykańskiego Samuela Insulla, który schronił się do Grecji, ścigany przez władze Stanów Zjednoczonych za nadużycia podatkowe, nie przestaje budzić sensacji.

Zbieg porzucił żonę oraz luksusowe urządzone mieszkanie i przepadł bez śladu. Zdołał on zmylić czujność policji greckiej i według niesprawdzonych pogłoszek, przebrany za kobietę uciekł do Teb.

Policja grecka poszukuje energicznie zbiegłego milionera i wysłała telegraficznie listy gończe do wszystkich państw bałkańskich.

Zniknięcie Insulla budzi tem większe zainteresowanie, że ostatnio okazał

że cofnął się i zamknął cicho drzwi za sobą. Nagle na statku wybuchła panika, dały się słyszeć krzyki; podniosły się słupy gęstego dymu, płomienie zaczęły buchać ze wszystkich stron. Zdawało mi się, że widzę to wszystko jakgdyby z oddali. Pasażerowie na statku tłoczyli się tu i tam, biegali ogarnięci panicznym popłochem. — Gdzie jest Londres? — krzyknąłem. Od strony łodzi ratunkowych, przy których tłoczyli się ludzie, nie doszła mnie żadna odpowiedź”.

Student uważał ten sen za wytwór podrażnionej wyobraźni.

W rzeczywistości nie miał wśród znajomych swoich żadnego dziennikarza. Nie znał wcale Londresa, nikogo, czyja twarz byłaby podobna do tej, którą widział we śnie. A co najciekawsze to, iż data, którą podał, jako datę snu ów student (który zmarł w roku 1924) zgadza się w zupełności z datą urodzenia Londresa.

Sen studenta oblekł się w szaty rzeczywistości z niesamowitą ścisłością, gdyż w roku 1932 Londres spalił się żywcem w zamkniętej kabinie okrętu „Georges Philippart”, na którym wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny.

on skrucie i gotowość powrotu do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał oddać się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

Na skutek rewolty socjalistycznej odzyskał.. mowę.

W przebiegu ostrzeliwania jednego z budynków socjalistycznych przez wojsko, podczas rewolty socjalistycznej, schronił się pewien młody Wiedeńczyk wraz z kilkoma towarzyszami do piwnicy tego domu, w której znajdowały się magazyny amunicji Schutzbundu. Młodzieniec ten miał poważną wadę w wymowie i jakąś się do tego stopnia, że właściwie uważano go za niemowę.

Jakież było jednak zdziwienie jego towarzyszy, kiedy w chwili swego aresztowania odzyskał nagle.. mowę

fem. To bardzo niegrzecznie moja panienko. — I zupełnie swobodnie dodała: — Pan Errol towarzyszy ci zapewne?

— Nie — odrzekła Ethela z wyzywającym uśmiechem. — Dałam mu urlop, aby odwiedził ojca.

— Ona o niczem jeszcze nie wie, nie miał odwagi jej powiedzieć — pomyślała lady Annerley. — Jakże jej to dać zrzeczenie poznać?

W chwili tej wszedł służący i podał kartkę wizytową. Sara uśmiechnęła się zjadliwie, bo traf przychodził jej z pomocą.

— Poproś, żeby ten pan poczekał, a potem wprowadzisz go tutaj — rzekła.

— Mylady kazała wprowadzić go do swego salonu...

— Powiedziałam: tutaj — rzekła rozkazująco, potem zwróciła się do Etheli i dodała szeptem: — Mam komuś powiedzieć słów parę w ważnej sprawie. Zechciej ukryć się w tej framudze.

— I owszem — odpowiedziała panienka, tłómacząc sobie, że gdyby to był Karol, piękna dama nie przyjmowałaby go zapewne we wspólnej sali hotelowej.

— Zapuszczam portjera, żeby cię nie krapować możesz sobie wyglądać przez okno dla rozrywki — mówiła Sara, ukrywając miss Lincoln pod ciężką draperją.

— Oddam jej prawdziwą usługę — myślała szyderczo — zabiję w niej tę miłość. Dowie się z ust samego Karola, że ojciec jego jest człowiekiem szanującym. A on będzie się mógł przekonać, czym jest chwilowy kaprys głupiej dziewczyny w porównaniu z gorącą miłością kobiety.

Po chwili wprowadzono gościa. Był nim Karol. Wracał od ojca, któremu oznajmił, że lord Lincoln podjął się jego sprawy, nie dodając jednak, jakim

Lekarze są przekonani, że pozbycie się tego kalectwa zawdzięczać ma jedynie i wyłącznie... strachowi, jaki przeżywał w ciemnej piwnicy wśród ustawicznej kanonady.

Młodzieniec ów, wypuszczony obecnie na wolność wrócił do swych rodziców, którzy... oniemieli z podziwu, że syn ich odzyskał nagle mowę.

RADJO.

WARSZAWA 20 marca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramofon. 7.35 Dzień poranny. 7.40 Płyty gramofon. 7.55 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dz. bież. 11.40 Codz. przegl. prasy polskiej 11.50 Przegląd teatralny 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Wiadomości meteor. 12.33 Płyty gramofonowe 12.55 Dziennik połudn. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospod. 15.40 Koncert orkiestry jazzowej. 16.25 Skrzynka P.K.O. 16.40. Kącik językowy. 16.55 Koncert chóru Juranda 17.20 XXI koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. 17.50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18.00 „O celach dążeń ludzkich — cnota”. 18.20 Skrzynka muzyczna. 18.35 Płyty gramofonowe. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiad. sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Kwadrans literacki. 20.17 Koncert wieczorny. 22.00 Muzyka salonowa. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej komunikat policyjny. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE 20 marca

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.35 Program na dz. bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Wiadomości meteorol. z Warsz. 12.33 Płyty gramofonowe. 12.55 Dz. południowy z Warsz. 15.20 Giełda Zbożowa i Towar w Katowicach. 15.25 Transmisja z Warszawy. 17.50 Pogadanka cici Heli z dziećmi 18.00 Transm. z Warszawy. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Odczyt. 19.25 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiad. sportowe. 19.47 Transmisja z Warszawy.

14 gr. kosztuje pranie kołnierzyka z polskim wiedeńskim, 50 gr. odkoszuli sztywnej, również staniało czyszczenie garderoby. Przyjmujemy firanki do prania i napikania oraz farbujemy kurtki skórzane. Chemiczna Pralnia „Kryształ” ulica Berka Józefowicza № 2.

Do sprzedania wiartarka kolumnowa z imadłem trzechbiegowa. Wiadomość ulica Mickiewicza 54.

Tokarnia nowa mała do sprzedania. Wiadomość: ulica Mickiewicza 54.

kosztem to uzyskał. W oczach ojca na wieść tę wyczytał radość, a w promieniu jej sam nabrał otuchy. Wyglądał też raźniej, niż przed paru godzinami, twarz jego nosiła jednak ślady przebytych udręceń.

Lady Annerley dostrzegła je odrazu. — Pan chciał się ze mną rozmówić poufnie? — rzekła, rzucając okiem na bilet, na którym skreślonych było kilka słów ołówkiem.

— Tak — odparł Errol, rozglądając się dokoła — w sprawie poufnej. Lecz zdaje mi się, że to jest salon wspólny?

— Mój jest w tej chwili zajęty — odparła żywo — ale tu nikt nie wejdzie bez zameldowania. Cóż mi pan chce powiedzieć?

— Coś bardzo smutnego — odparł, ogarniając ją spojrzeniem badawczym. — Wczoraj wieczorem, w chwili wylądowania na ziemię angielską, ojciec mój został ujęty, zabroniono mu pobytu w Anglii, wygnano go powtórnie.

— Wygnano! Pańskiego ojca? Za co? — mówiła z udanym zdziwieniem.

— Lady Annerley, pani wiesz najlepiej za co.

— Ja? — zawołała. — Cóż ja mogę wiedzieć o pańskim ojcu? Chyba to tylko od was — od pana. — A dla pogrzebienia Etheli dodała: — Ze słów pańskich wnoszę, że raz już był wygnany z kraju, ale uszom swoim wierzyć nie mogę. Wytlómaczcie pan, co to znaczy?

— Dzieje mego ojca są za smutne, abym je powtarzał... niepotrzebnie. Czyż ich pani nie zna?

— Skąd takie przypuszczenie?

— Skłania mnie ku niemu wiele powodów... Przypomniałem sobie niektóre odczucia pani, duża choroba pamięć ich zatarła, lecz dziś w nocy, gdy spać nie mógł, odżyły.

(d. c. n.)